

**Hanna Dziechcińska: Kultura literacka w
Polsce XVI i XVII wieku. Zagadnienia
wybrane, Warszawa 1994**

Jacek Gładzewski

dokumentnie. Zresztą widzimy, że łaciński właśnie prześladowca skrybów, chochlik Titivilus, i tak się zemścił na nie oswojonych z łaciną korektorach, którzy na s. 48 dopuścili do druku takie oto „objaśnienie” powszechnie stosowanego starożytnego skrótu D. O. M.: „Deo Omnipotento [!] Magnifico”. Szkoda jednak zwracać uwagę na drobiazgi, gdy mamy do czynienia z publikacją bezprecedensową, ukazującą nieznaną właściwie dotąd, a już prawie całkowicie zapomniany świat obrazów, dziwnych konstrukcji stylistycznych i przeplatających się w sposób niezwykle składników różnych tradycji estetycznych. Każdy z zamieszczonych w antologii wierszów czy napisów nagrobnych opatrzone równolegle, jakby na marginesie stronicy znakomitymi i koniecznymi potrzebami wobec takowego „materyi pomieszania” drobiazgowymi objaśnieniami. Są tam materiały do przemyśleń na temat jakże różnych dróg krążenia i wzajemnego na się oddziaływania składników literatury artystycznej polskiej i powszechnej. Swoisty „intertekstualizm”, z którym tu naocznie mamy do czynienia, dokumentuje obieg motywów literackich o zupełnie wyjątkowej dynamice (np. oddziaływanie u nas *haiku!*) i zarazem przywiązanie do eschatologii chrześcijańskiej. Aż korci zapytać o teksty na nagrobkach innych wyznań. Ale to nie pytanie — raczej prośba do Jacka Kolbuszewskiego skierowana o dalsze tego rodzaju publikacje.

Ta niezmiernie ciekawa i pouczająca antologia polskiego nagrobka wierszowanego ma ostatecznie jeszcze jedną zaletę. Skłania czytelnika do tego, aby raz jeszcze powrócił do pytania o bezradność poezji wobec śmierci. Sformułowałbym nawet to pytanie w sposób jeszcze bardziej bezwzględny: czy warto zajmować się twórczością, która na temat śmierci i cierpienia wypowiada się z zasady konwencjonalnie, często naiwnie, czasami z zabawną nonszalancją a niekiedy wręcz irytująco, bo z niezamierzonym w intencji komizmem? Wszak większość spośród wierszowanych nagrobków wyraża się o tych sprawach bez umiaru, zbyt hałaśliwie i zbyt dosłownie. Sądzę, że publikacja Jacka Kolbuszewskiego uświadamia czytelnikowi, który dotąd nie miał czasu się nad tym zastanawiać, iż nagrobek — zarówno ten fizycznie istniejący pomniczek cmentarny, jak i wierszyk na nim umieszczony — należy do kultury życia, nie do kultury śmierci. Tak jak do życia należą ludowe zwyczaje pogrzebowe, których manifestowana spontanicznie witalność równoważy traumę zgonu.

Andrzej Borowski

Hanna Dziechcińska,

Kultura literacka w Polsce XVI i XVII wieku. Zagadnienia wybrane,
Warszawa 1994

Zjawiska składające się na szeroki obraz kultury literackiej epoki staropolskiej od wielu lat przyciągają uwagę badaczy. Kwestie kształtowania się publiczności, funkcjonowania i obiegu dzieł, formowania myśli krytycznoliterackiej tworzą niezmiernie ważny kontekst interpretacyjny dla poszczególnych utworów. Trzeba przyznać, że problemy te są jednocześnie

bardzo skomplikowane. Nie istnieją, jak dotąd, obiektywne metody weryfikacji hipotez stawianych przez znawców przedmiotu. Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytania pojawiające się w trakcie studiów nad wyżej wspomnianymi zjawiskami, a ich opis jest dla badacza nie lada wyzwaniem.

Hanna Dziechcińska od wielu lat zajmuje się analizą dziejów życia literackiego w Polsce w wiekach XVI i XVII. Plonem jej badań są liczne publikacje, które omawiają poszczególne problemy i przynoszą niejednokrotnie syntetyczne ujęcie zagadnień. We wszystkich książkach autorka, w charakterystyczny dla siebie sposób, próbuje przezwyciężyć przeszkody piętrzące się przed historikiem literatury i kultury. Kolejna propozycja Hanny Dziechcińskiej doskonale wpisuje się w jej dotychczasowy dorobek naukowy. O ile jednak wcześniej zajmowała się ona raczej problematyką szczegółową (miejsce podróży w świadomości społecznej XVI–XVII wieku, miasto w oczach staropolskich peregrynantów, relacje z podróży XVI i XVII wieku, rekonstrukcja staropolskiej audiosfery i ikonosfery i ustalenie ich roli w ówczesnym życiu społecznym, ludyczne źródła i inspiracje literatury, funkcje słowa w staropolskim życiu towarzyskim i obyczajach), o tyle tutaj istotne miejsce zajmuje także teoretyczna analiza wybranej problematyki.

Praca podzielona jest na pięć części. W każdej z nich szczegółowo omówione zostały zagadnienia składające się na wizerunek kultury literackiej w Polsce w XVI i XVII wieku. Wydzielenie owych części podyktowane było nie tylko troską o przejrzystość wyводу. Poszczególne ustępy są bowiem propozycją owego teoretycznego ujęcia i nazwania pojawiających się w książce rozstrzygnięć.

Rozdział pierwszy autorka poświęca głównym nurtom kultury staropolskiej: parenezie, ludyzmowi i panegiryzmowi. Jako źródła tendencji parenetycznych w literaturze wskazani są Platon, Arystoteles, Isokrates, Pseudo-Plutarch. Poprzez tradycję grecką, rzymską, potem przejętą przez Chrześcijaństwo czytelnik może poznać mechanizmy działania „wzorów”, ich retoryczny charakter, edukacyjną funkcję. Podkreśla się kulturotwórczą rolę parenezy, przejawiającą się na dostosowywaniu określonych pojęć i wartości do systemów obowiązujących w konkretnych środowiskach, jej znaczący udział w procesie formowania społecznej świadomości”. Jedną z cech dystynktywnych parenetyki jest właściwy jej normatywizm, który w swym nurcie pedagogicznym wyłonił określone wzory osobowe i formułował modele idealnych postaci o ścisłym usytuowaniu społecznym, zaś konkretne zalecenia właściwego postępowania zawierały jednocześnie i utrwalały swoistą hierarchię wartości przypisywanych prezentowanym postaciom” (s. 12).

Uwagi o drugim nurcie, ludycznym, dotyczą wzajemnych relacji między grą, zabawą a literaturą. H. Dziechcińska wyróżnia trzy zespoły „zabawowe” istniejące równocześnie obok siebie. Pierwszy nie związany zupełnie z literaturą, gromadzący jedynie ówczesne rozrywki — nie wchodzi w zakres zainteresowań literaturoznawcy. Zespół drugi „wyodrębnia zróżnicowane formy ludyczne, które każdorazowo włączały literaturę (w najszerszym tego słowa znaczeniu), a także sztuki plastyczne lub muzykę w obręb ludycznych zachowań,

w obręb kulturowego rytuału, przy czym ten ostatni wyraźnie przeważał nad przywoływaniem na swe potrzeby tekstem pisany” (s. 16–17). W obrębie tej kategorii znajdują się m.in. popularne w XVII stuleciu tańce, pieśni, i padwany. Trzeci zespół charakteryzują bezpośrednio związki zabawy i literatury, tym razem dzięki przewadze tekstu nad rytuałem. Wariant ten reprezentowany jest przez fraszki, facecje, pamflety, utwory satyryczne, aluzje, zagadki I wreszcie trzeci nurt literatury staropolskiej: panegiryzm. Autorka szczegółowo omawia zależność między utworami panegirycznymi a pojęciem literatury okolicznościowej. Wyróżnia także dwa kierunki rozwoju: pierwszy — grupujący utwory pochwalno-okolicznościowe związane z niecodziennym wydarzeniem, oraz drugi — gromadzący wizerunki postaci historycznych, komentujący działalność artystyczną pisarzy.

Ta część książki dotyczy więc miejsca jakie w życiu obyczajowym, filozoficznym zajmowała literatura; traktuje o „sposobach w jakich słowo mówione i pisane wyrażać i wspierać mogło intencje parenetyczne, ludyczne, panegiryczne” (s. 26). Sytuuje literaturę w procesie kształtowania się komunikacji między czytelnikiem i twórcą.

Drugi rozdział przynosi obszernie uwagi związane ze staropolskimi technikami przekazu „Na plan pierwszy (...) wysuwa się tu zagadnienie sposobu, w jaki przekazywano tekst literacki, oraz kwestia wyboru takiego, a nie innego środka przekazu, dokonywanego każdorazowo przez pisarza. Chodzi bowiem o odpowiedź na pytanie, jak dalece, istniejące w owej epoce media komunikacyjne, kształtować mogły społeczny obieg literatury, czy i jak sprzyjały formowaniu się kręgów odbiorczych, jaki był ich udział w kształtowaniu świadomości literackiej pisarzy i czytelników?” (s. 28). Zgodnie z tymi założeniami H. Dziechcińska omawia funkcje i rolę druku, następnie koncentruje się na wieku XVII, jako okresie dominacji przekazów rękopiśmiennych. Niezwykle ważne miejsce zajmują zagadnienia kultury żywego słowa. W sytuacji Polski XVI i XVII wieku tradycja średniowiecza zachodnioeuropejskiego „natrafiła na warunki wyjątkowo sprzyjające kształtowaniu oralno-audytywnych środków komunikacji” (s. 47). Były one bowiem konieczne, chociażby ze względu na stopień analfabetyzacji społeczeństwa, czy trudności w obiegu słowa pisanego. Ta płaszczyzna staropolskiej kultury literackiej powiązana jest przede wszystkim ze sferą życia polityczno-obyczajowego. Jej przejawem jest działalność sejmu, sejmików, ale także Kościoła. Trzeba przyznać, że H. Dziechcińska w doskonały sposób łączy ze sobą teoretyczne kategorie umieszczone w dotychczas przedstawionych rozdziałach. I tak na przykład oralny charakter ludycznego nurtu kultury reprezentować może szlachecka gawęda.

Roli i miejscu gatunku literackiego w procesach odbioru poświęcona jest trzecia część książki. Ukazuje ona proces kształtowania się literackich konwencji, metody posługiwania się nimi, rozpoznawania, wyróżniania, wykorzystywania ich w pracy twórczej. Autorka rozpoczyna od charakterystyki staropolskich źródeł teoretyczno-literackich zawierających wiedzę o gatunku literackim. Są to w większości traktaty o poezji, wśród których wyodrębniła się średniowieczne traktaty gramatyczne, „*artes versificandi*” z przełomu XV i XVI wieku oraz szesnastowieczne „*artes poeticae*”. Uwaga H. Dziechcińskiej skupiona jest w tym przypadk

na funkcjonowaniu pojęcia gatunku w ówczesnej teorii literatury, następnie zaś, przedstawia badaczka gatunek literacki jako element ingerujący w życie społeczno–kulturowe epoki. „W pewnych sytuacjach — przede wszystkim ludycznych, lub rytualno–obrzędowych — niektóre gatunki literackie pełniły rolę czynnika integrującego dane kręgi odbiorców, kiedy to tekst literacki dzięki swej przynależności gatunkowej stawał się bodźcem, który — chciałoby się powiedzieć — w sposób niemal fizyczny sprzyjał wyodrębnieniu się pewnych społeczności odbiorczych o charakterze zgromadzenia i audytorium” (s. 53). Przykładem ilustrującym tę tezę jest scharakteryzowanie facecji, jej roli i funkcji jako gatunku w działalności Rzeczypospolitej Babińskiej.

Rozdział czwarty i piąty książki traktują o świadomości twórczej poetów doby staropolskiej, o ich roli w społeczeństwie oraz o instytucjach życia literackiego Polski w XVI i XVII wieku. H. Dziechcińska ukazuje wieloznaczność pozycji twórcy w ówczesnej kulturze, omawia role, jakie musiał on odgrywać (nauczyciel, publicysta, moralista), a także kreśli obraz aktywności pisarza, od którego wymagano realizacji pewnych powierzonych mu zadań. Znaczące miejsce zajmuje również problem mecenatu, protektorstwa i klienteli w działalności artystycznej poetów. „Wszystko to sprawia, że owo poślednie miejsce pisarza w społeczeństwie i w ówczesnej świadomości staje się właśnie w takiej sytuacji kulturowej zjawiskiem zarówno nieuniknionym jak i zrozumiałym” (s. 98). Z kolei uwagi o instytucjach życia literackiego pokazują przede wszystkim proces owej instytucjonalizacji i zarysowują różnice między zjawiskami zachodnioeuropejskimi a tym, co działo się (czy raczej tym, co nie istniało) w Polsce. „Tutaj bowiem, zwłaszcza w stuleciu siedemnastym, formowanie upodobań literackich, oceny pisarzy i ich dzieł, komunikacja pomiędzy autorem a czytelnikiem, słowem szereg składników życia literackiego, nie były artykułowane w ramach trwałych instytucji ułatwiających wymianę poglądów i refleksji nad literaturą i jej twórcami” (s. 116). Nie ma natomiast żadnych wątpliwości, że elementy te były bardzo istotne dla kształtowania się staropolskiej kultury literackiej. „Rzecz w tym, że przybrały one formy odmienne (...)” (s. 116).

H. Dziechcińska nie ukrywa, że przedstawione przez nią zagadnienia są zaledwie fragmentem problematyki istotnej dla wizerunku dziejów kultury polskiej XVI i XVII wieku. Autorka mówi skromnie o ukazaniu przez siebie klimatu intelektualnego epoki. Trzeba jednak stwierdzić, że książka ta jest ważna i cenna także dzięki swemu teoretycznemu ujęciu omawianych zjawisk. Ujęciu, które należy uznać za najistotniejszy element pracy badawczej H. Dziechcińskiej.

Jacek Głazewski